



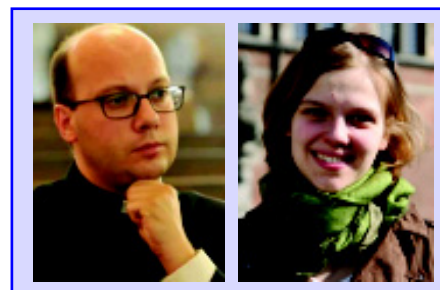
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
JESIEŃ 2020 nr 259
www.kolbe.diecezja.gda.pl



Różany wieniec ➤ 7



Jesienni Święci ➤ 8



ks. Michał ➤ 3

Marta ➤ 21

**WIELKA
TAJEMNICA
WIARY**
2019 - 2020



„... abyście uwierzyli
w Tego,
którego Bóg posłał.”
(J 6, 29)

Uroczystość Odpustu Parafialnego

**Zbliża się kolejna
rocznica kanonizacji
św. Maksymiliana Kolbe,
patrona naszej parafii.**

**Zapraszamy wszystkich:
dzieci, młodzież i dorosłych
do udziału we mszy świętej,**

**11 X 2020r.
o godz. 12.30.**

**ks. Proboszcz
i księża wikariusze**

Co warto wiedzieć o Ikonie Jasnogórskiej

W obrazie więź Maryi z Bogiem Ojcem podkreśla złote światło aureoli oraz delikatne muśnięcia światła w Jej oczach i na Jej ustach. W naszym duchowym podążaniu zatrzymajmy się przy czerwieni szat Chrystusa. W kulturze chrześcijańskiej czerwień nabrała dodatkowego znaczenia, została niejako konsekrowana przez krew Chrystusa. Czerwona szata, którą położono na ramionach Jezusa podczas Jego krzyżowej drogi (por. Mt 27, 28), oznacza Zbawcę przynoszącego życie poprzez przelanie Jego krwi.

Czerwony kolor jest także symbolem bezgranicznej miłości Boga, będącej ostatecznym źródłem zarówno dzieła stworzenia jak i odkupienia całego świata. **Zgodnie z kanonami ikonograficznymi czerwień szat symbolizuje przede wszystkim boską i królewską godność Jezusa, a także cierpienie Jego ludzkiej natury.** Pierwszym i jedynym kolorem sukni Dziecięcia w Ikonie Jasnogórskiej jest czerwień. Jezus jest Bogiem zrodzonym z Maryi, która dzięki temu stała się Bogurodnicą (Theotokos), co zostało wyrażone przez purpurowy kolor podszewki Jej płaszcza. Maryja jest Matką jedynego Odkupiciela i Jego odkupienia. **Czerwień wewnętrznej strony płaszcza nawiązuje do współcierpienia z Synem** w dokonywaniu dzieła odkupienia.

Nawiązując do „niech mi się stanie”, wypowiedzianego w dniu zwiastowania, Maryja jest wierna tej decyzji, aż do ostatecznych konsekwencji cierpienia Jej i Jej Syna. W swoim wnętrzu przeżywa rzeczywistość nocy betlejemskiej bez domu i kołyski, wobec ucieczki do nieznanego i wrogiego Egiptu, wobec milczenia Boga w ciągu trzydziestu lat, wobec wrogości Sanhedrynu, wobec sytuacji, kiedy siły polityczne, religijne i wojskowe skazują Jezusa na ukrzyżowanie, wobec wszystkiego, co zrządzi lub dopuści Ojciec i czego Ona nie będzie mogła zmienić.

Płaszcz, który okrywa głowę i ramiona Maryi, odsłania swoją wewnętrzną stronę w fałdach opadających wzdłuż Jej oblicza, w zagięciu, które na wysokości Jej serca biegnie w stronę Jezusa oraz pod Jej prawą ręką – wskazuje, że w wewnętrznym życiu Maryi Jej myśli, Jej Serce i Jej działanie skierowane są nieustannie ku Chrystusowi. Motyw ten zaprasza nas, aby w Chrystusie szukać światła dla naszych myśli, odwagi i wrażliwości serca, działania, które staje się świadectwem. Ciemny granat płaszcza Maryi jest odpowiednikiem koloru niebieskiego, który akcentuje życie wewnętrzne i pociąga ku nieskończoności. **Ciemny błękit w ikonografii jest znakiem życia Bożego. W Ikonie Jasnogórskiej ciemny granat akcentuje dziewictwo i nieskalaność Maryi**, sam zaś płaszcz z ciemnokarminową podszewką – wskazuje na Jej Boże macierzyństwo. Niektórzy w ciemnokarminowej podszewce płaszcza Maryi dopatrują się koloru zastępującego purpurę. Prawdziwa purpura, drogi barwnik, używana była do barwienia szat władców. Tak interpretowany

kolor podszewki odczytać można jako wskazanie Maryi Królowej. Następny szczegół na szacie Maryi to gwiazda i lilia. Sześciodzielna lilia i sześciodzielna gwiazda odpowiadają liczbie określającej makrokosmos, co ujawnia aspekt władzy Boga nad wszechświatem. Motyw lilii na szatach Maryi jest niezwykle istotny dla ikonografii Jasnogórskiej Bogurodzicy. Lilia w tym kształcie wywodzi się ze starożytnego pojęcia nieba jako płaszcza bóstw. Niebo kosmiczne usłane gwiazdami jest szatą Boga, natomiast lilie na szacie to pradawny symbol królewski – oznaczają nienaruszalność władzy. **Niebiesko-granatowa suknia i płaszcz Bogurodzicy usłany złotymi liliami, oznaczają, że jest to Królowa Niebios.** Podobnie gwiazda sześcioramienna na maforionie, jest powtórzeniem przyjętym z pierwotnej ikony, która zgodnie z teologią kościoła wschodniego musiała mieć trzy gwiazdy na maforionie. Był to powszechnie stosowany symbol trynitarny. Potrójne złote szlaki wzdłuż płaszcza, sukni Matki Bożej i tuniki Jezusa, podobnie jak złote nimby wokół głów Matki i Syna – mają znaczenie trynitarne.

Maryja w Ikonie Jasnogórskiej wpisana jest w Tróję Przenajświętszą. Jest Obrazem – Odbiciem Trójcy Świętej, ponieważ pełni funkcję lustra, które odbija Odwieczne Światło i wprowadza Je na świat przez swoją zgodę na Boże Macierzyństwo. Wydaje na świat Światło zrodzone z Ojca. Więź Maryi z Chrystusem jest widoczna na ikonie wprost. Jej więź z Duchem Świętym trzeba odczytać w symbolice zielonego tła. Tu chodzi o coś więcej niż tylko o malarskie dopełnienie całości. Kolor zielony jest tutaj interpretowany jako kolor życia, nadziei, jest to symbol Ducha Świętego. To On ogarnia i przenika do głębi Maryję, jak przenika głębię Boga samego. Przez swą niezwykłą wrażliwość i uległość woli Boga Ojca, Maryja stała się najwierniejszym Obrazem Boga Żywego. Swoją gotowość wyraziła najpiękniejszą odpowiedzią, jaką człowiek może dać Bogu: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Jej misją było dać światu Boga, ukazywać Go ludziom w swoich ramionach, gdyż właśnie przez Nią i w Niej Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.

Warto zaznaczyć na koniec, że Ikona Matki Boskiej na Jasnej Górze to jeden z najważniejszych symboli dla polskich katolików. Od XV w. tysiące wiernych pielgrzymują przed oblicze Czarnej Madonny, by wyjednać modlitwą jej pomoc i dziękować za udzielone łaski. Z kultem cudownego obrazu związana jest tradycja wieszania na nim drogocennych przedmiotów wotywnych, która z czasem zmieniła się w przyozdabianie go tzw. sukienkami. Obecnie istnieje dziewięć takich misternie zdobionych szat, używanych na różne okazje roku liturgicznego. Wkrótce i nasza parafia przyozdobi ukoronowany obraz Matki Bożej Jasnogórskiej piękną suknią wykonaną ze srebra, złota i bursztynu.

ks. Michał

UCZYĆ SIĘ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ CZ. II



Proszę Was o należyte przeżycie tak pięknego sakramentu, jakim jest sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi świętej). Zadbajcie o poszczególne punkty:

1. Przygotowanie dalsze – przygotuj się do spowiedzi poprzez **dobry rachunek sumienia**.

- **Poprzedź rachunek sumienia**

choćby krótką modlitwą (konieczne jest tutaj skupienie i cisza, wyłącz więc wszystko – telewizor, komputer, radio, telefon, a przynajmniej go wycisz, usiądź wygodnie, zapal świecę, można poprzedzić rachunek sumienia lekturą krótkiego fragmentu Pisma świętego, np. przypowieść o marnotrawnym synu i inne, niektórym pomaga delikatna muzyka relaksacyjna).

Oto przykład takiej modlitwy:

Przyjdź Duchu Święty, oświeć mój rozum, abym grzechy swoje dokładnie poznał, wzrusz moją wolę, abym za nie serdecznie żałował, szczerze się z nich wyspowiadał i stanowczo się poprawił. O Maryjo, Ucieczko grzesznych, wstawiaj się za mną! Święty Aniele Stróżu, święty mój Patronie, wyproście mi łaskę dobrej spowiedzi świętej. Amen.

♦ **Wybierz odpowiedni**

rachunek sumienia, nie ten dla dzieci, ale dla właśnie Ciebie, skoro jesteś już dorosły/-a. Szkoda, że spora część dorosłych spowiada się na poziomie dzieci i Komuniijnych (było o tym w poprzednim numerze naszego pisma, kiedy pisaliśmy o najczęstszych błędach popełnianych podczas spowiedzi św.). Pomocy w internecie jest bardzo wiele, także na You Tube. Znalezienie odpowiedniego rachunku sumienia, który będzie mi pasował, odpowiadał mojemu wiekowi, powołaniu, które wypełniam jako kawaler, panna, mąż, żona, syn, córka, studia, praca taka czy inna, to wielka sztuka. Nie ustawaj w poszukiwaniach. Szukaj, przeglądaj, wertuj.

Osobiście lubię **rachunek według dwóch zasad**. Pierwszy to: według przykazań Bożych i kościelnych. Drugi to: mój stosunek (relacja) do Boga, do drugiego człowieka, względem siebie. To chyba takie najprostsze, znane sposoby.

♦ **Wypisz na kartce dobre rzeczy i złe (grzechy)**. Za dobre podziękuj modlitwą. WARTO. Jestem zwolennikiem korzystania z kartki podczas spowiedzi, trzeba jednak uważać, by wspomniana kartka nie prowokowała mnie do spowiedzi skrupulatnej (natręctwa, rozdzielanie włosa na cztery, doszukiwanie się grzechów, gdzie ich nie ma, lub „na siłę”) i uważać, by owa

kartka się nie zgubiła. **Dobrze przygotowana spowiedź to „połowa sukcesu”**, choć wiadomo, że nie o sukces to chodzi.

♦ Na zakończenie rachunku sumienia warto **pomościć się o szczerzy żal za grzechy** (niekiedy mamy z nim spory problem, bowiem trudno żałować za grzechy, kiedy nie czujemy się ich winni, kiedy nie widzimy w nich zła, albo kiedy grzechy „były przyjemne” np. te dotyczące nałogów czy życia seksualnego człowieka).

Przykładowe modlitwy:

Żałuję, Panie Jezu, że obraziłem Cię moimi grzechami. Chcę Ci powiedzieć, że Cię kocham. chcę być zawsze z Tobą.

Ach, żałuję za me złości jedynie dla Twojej miłości. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu do poprawy dążącemu.

Panie Jezu, przyjmij mój szczerzy żal za te winy, które przypominałem sobie w rachunku sumienia i za te, których już nie pamiętam. Chcę naprawdę odrzucić od siebie to wszystko, co nie pozwala mi całym sercem kochać Ciebie i ludzi, moich braci.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej; odwróć oblicze swe od moich grzechów i wymaż wszystkie moje przewinienia; stwórz, Boże we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. Amen.

2. Przygotowanie bliższe

♦ **Zaplanuj spowiedź**

— gdzie?, kiedy?, u kogo? Warto mieć **swojego stałego spowiednika**. Pomaga to bowiem zachować pewną ciągłość

prowadzenia (kierownictwa) duchowego (kierownik taki zna dobrze moją sytuację, problemy), ale też pozwala niejako „oswoić się” z sakramentem, nie bać się go. W „zwyczajnych” warunkach pomaga „parafialny spowiednik” i spowiedź w parafialnym kościele, w nadzwyczajnych (kiedy zależy mi na kierownictwie duchowym, bądź spowiedzi generalnej) warto umawiać się z wybranym **kierownikiem duchowym** na spowiedź w dogodnym dla Was terminie i miejscu. Niektórzy np. są mocno związani z konkretnymi zgromadzeniami zakonnymi (np. o pallotynami, kapucynami czy jezuitami). Nigdy nie wywieraj żadnej presji, nie naciśkaj, bądź wyrozumiały/-a, kapłani mają swoje obowiązki, również wobec innych. Jeśli już wybierzesz kierownika duchowego, zgadzasz się na prowadzenie duchowe, a w to włącza się absolutne posłuszeństwo kierownikowi, jego wskazówki (ważne przy spowiedziach skrupulatnych, nerwicach natręctw, nałogach). Jeden ze świętych powiedział: „Szukasz odpowiedniego spowiednika? Popatrz w jaki sposób sprawuje on Eucharystię”



♦ Ważne jest nie tylko, kto będzie twoim spowiednikiem ani gdzie się spowiedź odbędzie (w jakim kościele, kaplicy), lecz **dogodny czas, odpowiednia pora**. Cisza, spokój, brak pośpiechu, nerwowości, to warunki konieczne, by spowiedź była właściwie przeżyta. Zazwyczaj każda parafia, w tym i nasza, ma wyznaczone dodatkowe godziny, by móc z tego sakramentu skorzystać. Trudno o wartościową spowiedź w sporej kolejce ludzi np. przed samymi świętami, w czasie trwającej mszy św., nabożeństwa (choć czasami nie ma innej możliwości), albo kiedy kapłan musi konfesjonał opuścić, gdyż udaje się sprawować mszę św. (smutne jest np. zjawisko, kiedy kapłan czeka w pustym konfesjonał pół godziny, a kiedy zbliża się czas sprawowania Eucharystii, ustawia się kolejka 10 osób). Trzeba mieć na uwadze, że kapłani mają także różne wyjazdy, wizyty lekarskie, uroczystości, pielgrzymki, rekolekcje, urlopy i może być zwyczajnie nieobecny i brakuje zastępstwa.

3. Sama spowiedź

♦ **upewnij się, czy osoba spowiadająca się przed tobą, odeszła od konfesjonału**. Przykre i nieuczciwe względem innych osób jest, gdy z jednej strony kon-

fesjonału czeka kilka osób w kolejce, a ktoś wpycha się z drugiej strony wykorzystując to, że nie ma tam nikogo innego. Kolejka to kolejka. Powoduje to niepotrzebną złość, słusne wzburzenie pozostałych. Zachowaj także odpowiednią odległość od konfesjonału i osoby spowiadającej się. Jest to irytujące i niekomfortowe dla kapłana i penitenta. Niektóre osoby starsze spowiadają się głośnie, pomóż im zachować swobodę i dyskrecję. Tak samo warto osoby starsze i schorowane przepuścić, to nic nie kosztuje.

♦ **stojąc w kolejce zachowaj ciszę i spokój**. Nic tak nie drażni kapłana i innych osób, jak rozmowy, brak skupienia czy nawet głupie śmiechy (szczególnie u młodzieży szkolnej). Piękną praktyką jest u wielu ludzi, kiedy stojąc w kolejce, klęczą, w ciszy modlą się o głębokie przeżycie spowiedzi.

♦ **klęcząc u krtek konfesjonału** zajmij wygodną pozycję (małe dzieci, osoby starsze i schorowane mogą przyjąć postawę stojącą), wreszcie oddychaj głęboko, choć dla wielu spowiedź to nie tylko wielkie przeżycie, lecz także niemały stres. Pamiętaj, że w tym szczególnym miejscu jest ON sam – Jezus Chrystus, który właśnie na ciebie czeka, za tobą właśnie tęskni i wreszcie kocha cię ponad wszystko. Wielu powiada:

„nie będę się spowiadać przed grzesznym księdzem” lub „nie będę opowiadał takiemu czy innemu księdzu o swoim życiu, grzechach, skoro on jest bardziej grzeszny, zły ode mnie”. Nic bardziej mylnego i głupiego. To najczęstsza wymówka dla tych, co nie mają z Kościołem nic wspólnego, a na kapłana patrzą jak na największe zło tego świata i w ten sposób unikają przychodzenia do kościoła nieraz długimi latami. Choć po ludzku nieraz ciężko tę prawdę przyjąć, to jednak spowiadasz się przed żywym Bogiem, a kapłan jest tutaj jedynie pośrednikiem i obowiązuje go tajemnica spowiedzi. Nie tylko nie może on wyjawiać twoich grzechów, lecz także o nich rozmawiać.

♦ **w trakcie spowiedzi** nie spiesz się, ale też nie rozlekaj niepotrzebnie. Nikt nie oczekuje perfekcjonizmu. Użyj pięknej, swobodnej formuły (można ją zna-

leźć w książeczkach, czy w internecie), nie musi być onawuczona, może być użyta „własnymi słowami” (powinna zawierać informacje, kiedy była ostatnia spowiedź (nie trzeba znać dokładnej daty – nie o to chodzi, w przybliżeniu ok 2 tyg. temu, ok 3 m-cy temu, ok. rok temu), czy ostatnia pokuta zastała „odprawiona” (je-



śli zdarzyło mi się zapomnieć z różnych przyczyn, mogę odmówić inne modlitwy w ramach pokuty), i wreszcie same grzechy (unikajmy formuły: „zgrzeszyłem/am grzechami” – masło maślane, zamiast tego: „obraziłem/-am [zasmuciłem/-am] Pana Boga następującymi grzechami”..., „w następujący sposób”.... „poprzez”), następnie wymieniamy grzechy (można zachować kolejność, jak przy rachunku sumienia, wg przykazań itd., wg ciężkości grzechów – zaczynając od najcięższych). Przez cały miniony rok szkolno-katechetyczny dokładnie opracowaliśmy rachunek sumienia wg poszczególnych przykazań Bożych. Jeśli nawet mam wątpliwość, czy dany grzech był ciężki, czy lekki, — wyznaję wszystkie, które niepokoją moje sumienie. Nie chodzi o skrupuły, doszukiwanie się grzechów „na siłę”, ale też nie wolno nam niczego zatajać, ukrywać, czy kłamać, po-błażać sobie, udając że nic się nie stało, że wina nie jest we mnie, bo naraża to spowiedź na nieważną. Człowieka (kapłana) oszukasz, ale Pana Boga nie. Spowiadaj się zawsze z perspektywy „ja” (skłamałem, oszukałem, ukradłem, nie uczęszczałem), unikaj sformułowań typu: „zdarzyło się” albo „człowiek dopuścił się....”.

Nie obawiaj się spowiednika, co powie, co pomyśli, czy krzywo spojrzy – on też jest grzesznikiem (i spowiada się !!!), którym posługuje się Pan Bóg, nie jest jego rolą: krzyczeć, potępiać, wytykać palcami, krytykować, jego zadaniem jest ocena twojej konkretnej sytuacji, zagadnienia grzechu, wskazanie Bożej nauki, ewentualne doradzanie, kierownictwo duchowe – wszystko zależy od konkretnej sytuacji i czasu, jakim dysponuje.

♦ **po odejściu od konfesjonału** (po znaku delikatnego zapukania przez kapłana) nie wykonuj gwałtownych „manewrów”, odejdź spokojnie, w milczeniu, uklęknij w ławce, pobądź w kościele, podziękuj za przeżytą spowiedź. Nie musisz od razu odmawiać zadanej pokuty (można ją zostawić na inny dogodny moment, ale warto ją zapamiętać). Tutaj nie chodzi o mechaniczne odklepanie modlitwy, ale bardziej o zadośćuczynienie, czyli wynagrodzenie Panu Bogu (przylgnięciem do Niego, wdzięcznością) oraz wobec bliźniego, co bywa trudniejsze – wyciągnij rękę, przeproś, przebac, uściskaj bliską Ci osobę, którą być może zraniłeś, skrzywdziłeś np. pochopnym osądem, nieuzasadnioną krytyką, pełnymi złości słowa-

mi czy czynami, porozmawiaj na spokojnie, wyjaśnij zaistniałą sytuację. Spróbuj wcielić postanowienie poprawy w życie. Po każdej spowiedzi zwyczajnie staraj się być lepszy. Popatrz na świat (bliźnich) oczami Pana Jezusa i kochać Jego sercem. Przykład modlitwy po spowiedzi świętej:

Modlitwa po spowiedzi

Panie i Boże mój, dziękuję Ci za to, żeś mnie stworzył, żeś mnie powołał do wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Zbawiciela naszego. Ty udzielasz nam Ducha Świętego, abyśmy się stali Twoimi dziećmi i dziedzicami. Ty nie opuszczasz grzesznika, lecz szukasz go z ojcowską miłością. Ty stale odnawiasz nas przez Sakrament Przebaczenia i Pojednania, abyśmy coraz doskonalej upodabniali się do Twojego Syna. Dziękuję Ci za cudowne dzieło Twego Miłosierdzia i wielbię Cię wraz z całym Kościołem za nasze zbawienie. Tobie niech będzie chwała przez Chrystusa w Duchu Świętym teraz i na wieki. Amen. Wszchemogący miłosierny Boże, proszę Cię pokornie w imię Syna Twego, Jezusa Chrystusa, daj mi wytrwałość w dobrym aż do śmierci. Wspieraj mnie i nie pozwól mi oddalać się od Ciebie. Amen

ks. Michał



Sukienka do koronowanego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe w Gdańsku-Suchaninie

Według projektu Pana Wawrzyńca Sampa sukienka będzie wykonana z blachy srebrnej. Blacha zostanie wyżarzona, utwardzana przez młotkowanie i trybowanie. Sukienka do namalowanego wizerunku Dzieciątka Jezus zostanie poślonocona wraz z aureolą. Elementy faktury będą wypukłe z odpowiednimi wytłoczeniami lilijek i innych ozdobnych inkrustacji. Na sukience wśród trybowanych guzów będą zamieszczone bursztyny w kolorze białym.

Wizerunek Matki Bożej w białym kolorze blachy będzie zawierał fragmenty trybowane i wypukłe wśród których pojawią się kamienie bursztynu w kolorze koniakowym. Aureola z wytłaczanymi promieniami w kolorze złota zaprezentuje i uwypukli wizerunek twarzy Pana Jezusa i Matki Bożej.

W dolnej części obrazu przewidziany jest wytłoczony wizerunek naszego kościoła wraz z krzyżem misyjnym. Białe pola na projekcie symbolizują nie zasłonięte części obrazu. Do wykonania sukienki potrzebna jest srebrna blacha, złoto oraz około 300. bursztynowych kamieni.

Zapraszamy do grona ofiarodawców tak szczytnego celu.

RÓŻANY WIENIEC

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami... Znaćcie? **To przeczytajcie legendę o św. Dominiku, któremu sama Matka Boża miała przekazać różaniec.** Można bez przesady powiedzieć, że jest najważniejszą legendą różańcową. O jej znaczeniu i popularności świadczy odwoływanie się do niej 39 papieży. Wzmiankę o św. Dominiku jako pierwszym apostołe różańca otrzymanego od Najświętszej Maryi Panny znajdujemy w 214 wypowiedziach zawartych w papieskich bullach, dekretach i encyklikach.

Legenda wiąże się z powstałą na południu Francji herezją albigensów, zwanych też katarami. Jej wyznawcy uczyli, że istnieją dwie równorzędne najwyższe istoty: dobry Bóg i zły szatan. Bóg rządzi sprawami ducha, a szatan ma w swej władzy materię. Albigensi zalecali całkowite wyrzeczenie się dóbr materialnych, zakazywali małżeństwa i posiadania potomstwa. Ideałem katarów był człowiek, który wyrzekł się nie tylko dóbr materialnych, ale nawet jedzenia i picia, co oczywiście prowadziło do śmierci. Z tymi poglądami walczyli franciszkanie i dominikanie głosząc chrześcijański ideał ubóstwa polegający na wolności wobec dóbr tego świata.

„W owym czasie św. Dominik został posłany przez papieża, by zwalczyć herezję katarów, przez wiele lat działał gorliwie, ale zupełnie bezskutecznie. Na nic nie zdały się płomienne kazania, próby indywidualnych rozmów, nieustanne wędrówki po zakażonej błędem krainie. Ogromny trud podejmowany przez św. Dominika wydawał się bezcelowy. Co zrobił wówczas święty? Św. Dominik, widząc że ciężar grzechów uniemożliwia albigensom nawrócenie, odszedł w lasy w pobliżu Tuluzy, gdzie modlił się bez przerwy przez trzy dni i noce. W tym czasie tylko płakał i czynił pokutę, by powstrzymać gniew Wszechmogącego Boga. W końcu stracił przytomność. Wówczas ukazała mu się Najświętsza Maryja Panna w towarzystwie trzech aniołów i powiedziała:

— Drogi Dominiku, czy wiesz, jakiej broni chce użyć Błogosławiona Trójca, aby zmienić ten świat?

— O moja Pani — odpowiedział św. Dominik — lepiej wiesz ode mnie, bo Ty zawsze byłaś obok Jezusa Chrystusa głównym narzędziem naszego zbawienia.

Wówczas Matka Najświętsza rzekła:

— Chcę, abyś wiedział, że w tego rodzaju walce taranem pozostaje zawsze Psalterz anielski, który jest kamieniem węgielnym Nowego Testamentu. Jeśli więc chcesz zdobyć te zatwardziałe dusze i pozyskać je dla Boga, głoś mój Psalterz, czyli modlitwy złożonej ze 150 Zdrowaś (tyle jest Psalmów w Piśmie św.) i 15 Ojcze nasz.

Św. Dominik powstał pocieszony i płonąć gorliwością nawrócenia ludzi z tej okolicy ruszył prosto do katedry. Natychmiast aniołowie uderzyli w dzwony, aby zgromadzić ludzi na kazanie Świętego. Na samym początku homilii rozpętała się przerażająca burza, ziemia się zatrzęsała, słońce utraciło blask, a grzmoty i błyskawice były tak wielkie, że wszystkich ogarnął lęk. Jeszcze większa trwoga ich ogarnęła, kiedy spojrzeli na obraz Najświętszej Maryi Panny umieszczony na głównym miejscu i zobaczyli, że Maryja trzykrotnie unosi ku niebu dłonie, by przyzywać Bożą pomstę, jeśli się nie nawrócą, aby naprawić swoje życie i szukać opieki u Świętej Bożej Rodzicielki. Bóg chciał przez te nadprzyrodzone zjawiska rozpowszechnić nowe nabożeństwo świętego różańca i uczynić je szeroko znanym.

W końcu, w odpowiedzi na modlitwy św. Dominika burza ucichła, a on zaczął nauczać. Tak gorąco i przekonująco wyjaśniał znaczenie i wartość świętego różańca, że niemal wszyscy mieszkańcy Tuluzy przyjęli go i odrzucili fałszywe wierzenia. W krótkim czasie dało się zauważyć w mieście wiele zmian na lepsze. Ludzie zaczęli wieść chrześcijańskie życie i porzucili swoje poprzednie złe obyczaje.”

Tyle legenda. Trzeba jeszcze dodać skąd się wzięła nazwa „różaniec”. W średniowieczu powszechnie dopatrywano się związków między światem duchowym i materialnym. Świat stworzony uważano za księgę opowiadającą o Bogu, w przyrodzie dopatrywano się znaków rzeczywistości duchowych. Uprzywilejowane pod względem



były kwiaty. Osobom ukochanym nadawano nazwy kwiatów np. Viola, czyli fiołek, cechy ludzi określano przez porównanie do kwiatów, np. czystość – symbolizowała lilia lub róża. Praktyki pobożne też traktowano jako kwiaty duchowe. **Odmawianie Psalterza NMP, porównywano do ofiarowania Matce Bożej 150 róż, dlatego tę modlitwę nazwano wieniec z róż, czyli różańcem.**

Kiedy w XVI wieku Europa stanęła przed niebezpieczeństwem podboju muzułmańskiego papież Pius V wezwał wszystkich katolików do modlitwy różańcowej. 7 października 1571 r. w okolicach Lepanto (na Morzu Śródziemnym, koło Grecji) spotkały się ze sobą flota turecka i chrześcijańska. Bitwa skończyła się wielkim zwycięstwem katolików, zatrzymała inwazję tureckich muzułmanów na Europę, a na pamiątkę tego zwycięstwa papież ustanowił 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej.

JESIENNI ŚWIĘCI NA PIELGRZYMKOWYM SZLAKU



Jesienne miesiące zawsze kojarzyć mi się będą z ostatnią pielgrzymką — sprzed pandemii — w której odwiedziłam Asyż, San Giovanni Rotondo i Neapol. Z tymi miastami związani są trzej Święci: Franciszek, ojciec Pio i January. O **św. Franciszku** (uroczystość 4 X) i jego mieście napisano chyba wszystko. Przypomnę tylko kilka faktów z jego życia.

Jan Bernardone (takie imiona otrzymał na chrzcie) urodził się w Asyżu, w 1181 roku. Jego ojciec był bogatym kupcem, sukiennikiem. W młodości w domu nazywano go „Francesco — Francuzik”, gdyż jego zamówianiem był język francuski. Przezwisko to zostało mu na całe życie, a jego imię chrzestne odeszło w zapomnienie. Początkowo marzył o karierze rycerza. Jako żołnierz wziął udział w nieudanej wyprawie przeciwko Perugii i dostał się w roczną niewolę. Podczas długiej i ciężkiej choroby uświadomił sobie, że jego powołaniem jest służba Chrystusowi. W wieku 25 lat porzucił dostatki, dom rodzinny i zaczął żyć jak żebrak. Ojciec wydziedziczył Franciszka, dlatego odszedł bez grosza „aby poślubić Panią Biedę” i jako pustelnik pod Asyżem służyć ubogim. Jego przykład sprawił, że pojawili się naśladowcy. Trzy lata później, w 1210 roku miał już 12 towarzyszy. Dał im pierwszą regułę, która została zatwierdzona ustnie przez papieża Innocentego III. W taki sposób narodził się zakon braci mniejszych, który prowadził działalność ewangeliczną w całych Włoszech i wzywał do wiary oraz pokuty. Bracia nie przyjmowali żadnych godności kościelnych i odmówili posiadania jakiegokolwiek własności, a sam św. Franciszek nie chciał być i nie był kapłanem (pozostał jedynie diakonem). Św. Franciszek z pomocą św. Klary założył zakon żeński oraz trzeci zakon, którego członkami mogli być zarówno zakonnicy i ludzie świeccy, mężczyźni i kobiety. Kult Męki Chrystusa popchnął świętego Franciszka do odbycia podróży do Ziemi Świętej, gdzie spotkał się z sultaniem i rozmawiał o Chrystusie. Wyczerpany, cierpiący z powodu stygmatów (które otrzymał w 1224 roku), na wpół niewidomy zmarł o 3 X 1226 roku.

Asyż to urokliwa średniowieczna miejscowość położona jest w Umbrii w prowincji Perugia. Usytuowana jest na wysokości 500m.n.p.m. i dlatego wszystkie uliczki idą stromo w górę lub w dół. Sama bazylika św. Franciszka jest dwupoziomowa z bogatymi freskami. Na jednym z nich widoczny jest najstarszy wizerunek Świętego. Z placu przed nią roztacza się piękny widok na położony niżej krajobraz, a na horyzoncie rysuje się masyw Apeninów. Szczególnie wieczorem widok wielu rozświetlonych miejscowości robi niezapomniane wrażenie.

San Giovanni Rotondo jest kojarzone z wieloletnią posługą **św. o. Pio** (wspomnienie 23 IX) Sanktuarium jest położone na zboczu góry, znajduje się ponad miastem i składa się z kilku obiektów. Pierwszy, to stary kościółek oraz bazylika. Obie świątynie poświęcone są Matce Bożej Łaskawej, szczególnej opiekunki miasta. Jej otaczany wciąż obraz, namalowany na płótnie na przełomie XIII i XIV wieku i umieszczony w głównym ołtarzu kościółka, którego budowę rozpoczęto w 1540 roku, wkrótce po osiedleniu się kapucynów w San Giovanni Rotondo. Przy bocznym ołtarzu świętego Franciszka ojciec Pio celebrował w latach 1945-1959 msze święte. Natomiast w stojącym po lewej stronie konfesjonale od 1935 roku aż do śmierci spowiadał. Konfesjonał ojca Pio oddzielony jest szybą, za nią widać wrzucane przez wiernych karteczki z prośbami o wstawienie. W małym kościółku jest jeszcze jedno, szczególne miejsce. To umieszczony nad głównym wejściem chór zakonny, na którym



*Cela zakonna św. o. Pio.
Zmarł w fotelu po prawej stronie*

o ojciec Pio przed cyprysowym krucyfiksem otrzymał stygmaty w dniu 20 IX 1918r. Stary kościółek stoi obok bazyliki, którą wzniesiono w latach 1956 - 1959 z myślą o coraz liczniejszych pielgrzymach. Centralne miejsce w nawie głównej zajmuje ołtarz, przy którym od 1959 roku ojciec Pio celebrował msze święte.

W klasztorze znajduje się pokoik, w którym mieszkał Święty. W krypcie Bazyliki stoi pusty sarkofag, w którym po śmierci w 1968 roku przez lata spoczywało ciało ojca Pio. Obecnie jego szczątki i relikwie znajdują się oddalonym o kilkaset metrów dalej w kościele pod wezwaniem Świętego Ojca Pio. Nowa, ogromna, mogąca pomieścić 10 tysięcy pielgrzymów świątynia została oddana przez braci kapucynów w 2004 roku. Budowa trwała 8 lat, pracowali przy niej wybitni architekci i plastycy. Jej naj-

ważniejszą częścią jest kaplica, do której prowadzi pokryty z obu stron pięknymi mozaikami długi spiralny korytarz. Mozaiki po prawej stronie przedstawiają sceny z życia ojca Pio, z lewej świętego Franciszka. Okazuje się, że obaj Święci mieli podobne losy. Mozaiki autorstwa ojca Marko Ivana Rupnika, stanowią także wystrój kaplicy, będąc tłem dla centralnego filaru, w którym w 2010 roku umieszczono trumnę ze szczątkami ojca Pio. Jest ona przykryta czerwoną tkaniną, relikwiarz można oglądać przez specjalny otwór w centralnej części filaru. Piękne mozaiki o. Rupnika możemy także oglądać w Krakowie w sanktuarium Jana Pawła II. Należy jeszcze wspomnieć o szpitalu – Domu Ulgi w Cierpieniu założonym przez Świętego, który został otwarty w 1956r. Obecnie znajduje się tu 1500 łóżek i jest bardzo dobrze wyposażony.

W kolejnym dniu wjeżdżamy do Rzymu, a potem do Watykanu. Miejsce pochówku wielu świętych, ale dziś interesuje mnie tylko **Jan Paweł II** (wspomnienie liturgiczne 22 października). Nasz kochany Papież jest pochowany w drugiej, prawej kaplicy od wejścia do Bazyliki św. Piotra i Pawła (w kaplicy św. Sebastiana). Niezwykłe wrażenie zrobiła na mnie poranna msza św. w obecności mnóstwa pielgrzymów z Polski. Kaplicę oddzielono kotarami od reszty kościoła, a było tak wielu wiernych, że nie wszyscy zmieścili się do środka. Natomiast przy innych bocznych ołtarzach też odprawiano msze św. ale z minimalną obecnością osób.

W Neapolu znajduje się katedra pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej i św. Januarego. Jest to trójnawowa bazylika z licznymi kaplicami, o barokowym wystroju wnętrza. Obecna elewacja pochodzi z XIX wieku, jedynie portal oraz niektóre rzeźby zdobiące bazylię od zewnątrz są datowane na XV wiek. W jej wnętrzu w XVII wieku zbudowano piękną kaplicę św. Januarego. Powstała ona jako wotum wdzięczności mieszkańców Neapolu, za ocalenie ich od epidemii dżumy w latach 1526-29. Nie wiele informacji zachowało się o świętym Januarze. Wiadomo, że urodził się około roku 270 i że był bisku-

pem Benewentu. Według dokumentu z V w., kiedy wybuchło prześladowanie chrześcijan za cesarza Dioklejana, został aresztowany jego diakon Sozjusz. Januariusz

udał się do więzienia, aby go pocieszyć. Towarzyszyli mu diakoni: św. Festus i św. Dezjyderiusz. Wszystkich aresztowano. Kiedy nie chcieli złożyć ofiary bożkom, namiestnik Drakoncjusz skazał ich na pożarcie przez dzikie niedźwiedzie w amfiteatrze. Bardzo dawne dokumenty liturgiczne dowodzą, że wszyscy ponieśli śmierć za wiarę tego samego dnia 19 września 305 r. Gdy ciało męczennika krwawiło, jedna z chrześcijańskich kobiet zebrała do flakonika jego krew.

Relikwie **św. Januarego** przechodziły różne koleje. Biskup Neapolu, św. Jan I (+ 432), przeniósł je do katakumb neapolitańskich w pobliżu Puteoli, jak głosi kamień zachowany po dzień dzisiejszy. W latach 413-432 znajdowa-

ły się one w grobowcu pewnego znakomitego obywatela, który zamieniono na kaplicę. W roku 831 książę Benewentu, Sikone, po zdobyciu Neapolu zabrał relikwie Januarego do Benewentu i umieścił je w kościele Matki Bożej Jerozolimskiej. W roku 1154 król Wilhelm

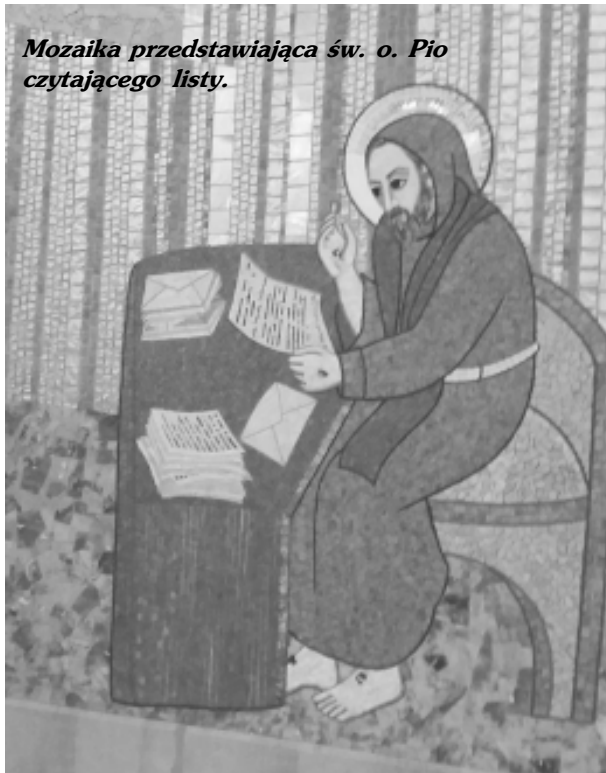
I dla bezpieczeństwa przeniósł je na Monte Vergine. Znalezione je pod ołtarzem głównym w roku 1480 i w kilka lat potem (1497) przeniesiono do Neapolu, gdzie spoczywają do dzisiaj. Św. Januariusz jest głównym patronem tego miasta. 25 II 1964r. arcybiskup Neapolu, kardynał Alfons Castaldo, dokonał kanonicznego badania relikwii św. Januarego. Znalezione napis, stwierdzający ich autentyczność.

W kaplicy poza relikwiarzem kryjącym jego czaszkę znajdują się dwie fiołki z krwią świętego, która jest przedmiotem cudu. W pierwszą sobotę maja oraz 19 września i 16 grudnia krew świętego zmienia

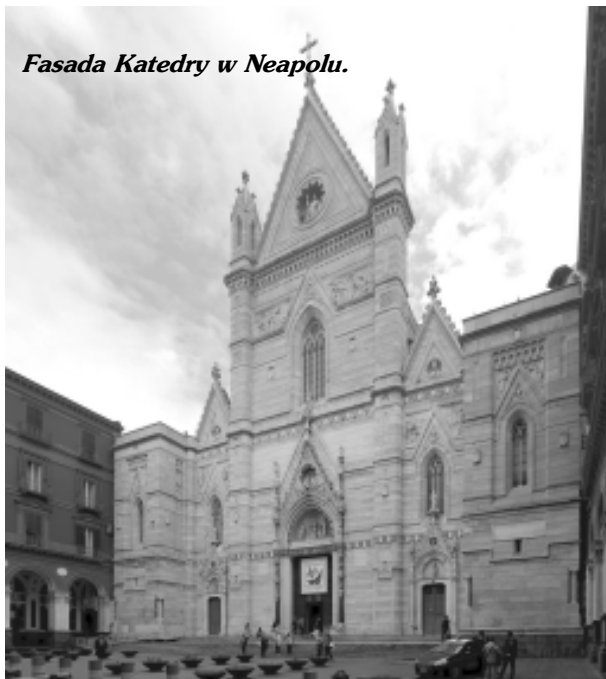
swój stan skupienia ze stałego na ciekły.

Wspomnienia tych wspaniałych Świętych mam w pamięci cały czas, ale szczególnie mocno we wrześniu i październiku

Mozaika przedstawiająca św. o. Pio czytającego listy.



Fasada Katedry w Neapolu.



Maryla

kolorowe fotografie znajdują się na str. 27

Blisko Ewangelii

Mat 22, 1-14

Ewangelia

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę”. Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa; a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy ich, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spali.

Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zappełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?”. Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Bóg powołuje do życia w Niebie wszystkich ludzi. Takie jest przeznaczenie, czyli sens życia wszystkich. Nie wszyscy jednak zostaną wybrani do tego życia. Wybrani będą tylko ci, którzy będą odpowiednio do tego życia przygotowani. Niezbędny jest „**strój weselny**”, czyli **postawa miłości**. Bez niej człowiek nie może być wybrany do życia w Niebie, nawet jeśli został do niego powołany już w chwili swego zaistnienia.

To wszystko nie zmienia faktu, że Bóg tęskni za nami - za naszą obecnością w Niebie (u Niego w domu) przez całą wieczność. Ta tęsknota nie zostanie zaspokojona, jeśli wybierzemy inny rodzaj życia niż Miłość.

Z powyższego stwierdzenia rodzi się pytanie: **czy źli też będą w niebie?** Tak, jak zaznaczyliśmy powyżej: do Nieba powołani są wszyscy, ale wybrani, by zamieszkać w nim na zawsze są tylko ci, którzy są odpowiednio przysposobieni do życia w Niebie. Zobaczmy: król nakazał zaprosić na ucztę wszystkich: złych i dobrych. Warunek był tylko jeden: strój weselny. Do Nieba trafią więc także ludzie „źli”, ludzie mający wiele na sumieniu, którzy jednak ostatecznie wybiorą nowe życie - życie z Bogiem, którego symbolem jest uczta. Niebo jest dla każdego, kto „odzieje się” w Miłość. Każdy zatem ma szansę. Nigdy nie jest za późno. Tylko czy ja tego pragnę? Czy chcę narodzić się na nowo? Zmienić swoje decyzje, wybory? Inaczej spojrzeć na Boga, świat, bliźnich i samego siebie?

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



Na przełomie września i października kalendarz liturgiczny przypomina nam o istnieniu aniołów. Są one zupełnie innymi istotami, niż my. Ludzie nie stają się aniołami po śmierci» a anioły nigdy nie staną się — i nigdy nie były — ludźmi. Bóg stworzył anioły, podobnie jak stworzył ludzi. Biblia nigdzie nie mówi, że anioły zostały stworzone na obraz i podobieństwo Boga, tak jak Biblia pisze o ludziach (Ks. Rdz. 1, 26). Są to istoty duchowe, niematerialne, nie mające ciała, ale mają emocje, myślą i posiadają wolę. U ludzi dusza połączona z ciałem stanowi osobę. U aniołów osobą jest sam duch. Duchową naturę aniołów potwierdza szereg soborów powszechnych, jak np.: laterański IV (1215), lyoński II (1274), florencki (1431-1435) czy watykański I (1879-1870). Istnienie aniołów należy do prawd naszej wiary.

Jak ktoś kiedyś policzył, anioły są wspomniane w Piśmie Świętym 222 razy. Śmiało można powiedzieć, że jest ono od początku do końca przeplatane wzmiankami o aniołach. Wszystko, co mówi na ten temat, ma związek z czymś innym, co stanowi główny temat. Nigdzie nie znajdziemy fragmentów Pisma Świętego, które dotyczą tylko i wyłącznie aniołów. Każde odniesienie do aniołów w Biblii jest drugorzędne wobec głównego tematu. Nie ma stron czy fragmentów, których głównym celem jest przedstawienie losów aniołów. Znamy te anioły, które miały jakieś zadanie dane ze względu na Chrystusa czy też wobec ludzi.

Według Biblii liczba aniołów jest ogromna: „*Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim*” (Dn 7, 10). „*Przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów...*” (Hbr 12, 22). „*I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga*” (Łk 2, 13). „*I słyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu... a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy*” (Ap 5, 11).

Na podstawie Pisma św. możemy podzielić anioły na chóry: **Serafini** (Iz 6, 2), **Cherubini** (Rdz 3, 24; Iz 37, 16; Ez 10, 3) i **Trony** (Kol 1, 16) to ci, którzy bezpośrednio wpatrują się w twarz Boga, uwielbiając Go. Kolejne chóry to: **Panowania** (Kol 1, 16), które uczestniczą z polecenia Bożego w Jego mocy i wykonują wskazane im zadania; **Moce** (Ef 1, 20-21), które

rozumieją relacje wszystkich istot; **Władze** (Kol 1, 16), które wszelkie czynności ludzkie kierują do Boga; **Księstwa** (Kol 1, 16) które pomagają w zarządzaniu, wreszcie **Archaniołowie** (2 Tes 4, 15) i **Aniołowie** (Rz 8, 38). **Michał, Gabriel i Rafał to jedyni aniołowie, jakich znamy z imienia.**

Kilka przykładów, w których jest mowa o aniołach: Bóg stawia anioły u wrót raju (Rdz 3, 24); aniołowie odwiedzają Abrahama (Rdz 16, 9), wyprowadzają Lotę i jego córki z pożaru Sodomy (Rdz 19, 1); anioł nie pozwala Abrahamowi zabić jego syna Izaaka (Rdz 22, 11). Jakub widzi we śnie drabinę pełną aniołów zstępujących na ziemię z nieba i wstępujących do nieba z ziemi (Rdz 28), anioł wiezie naród wybrany do ziemi obiecanej (Wj 14, 19), ratuje od śmierci młodzień-

ców w piecu ognistym (Dn 3, 49-50) i Daniela od pożarcia przez lwy (Dn 6, 22), karze dotkliwą chłostą Heliodora w świątyni za świętokradztwo (2 Mch 3, 7-35); aniołowie wspierają wojska Izraela w bitwie z Syryjczykami (2 Mch 10, 6-29). Czasem aniołowie są groźni: Bóg posyła anioła, który zabija wszystko pierwotne Egipcjan.

Również w Nowym Testamencie wielokrotnie występują aniołowie. Archanioł Gabriel

zwiastuje Zachariaszowi narodzenie Jana Chrzciciela (Łk 1, 11), a Maryi Pannie poczęcie Syna Bożego (Łk 1, 28); aniołowie śpiewają przy Jego narodzinach i sprowadzają pasterzy do stajenki (Łk 2, 13); ostrzegają Mędrców ze Wschodu przed Herodem (Mt 2, 12-13). Anioł objawia św. Józefowi tajemnicę Wcielenia (Mt 1, 20) i każe uciekać Świętej Rodzinie do Egiptu. Aniołowie służą Jezusowi w czasie czterdziestu dni kuszenia (Mt 4, 11), anioł pociesza Chrystusa i pokrzepia Go przed męką w Ogrodzie Oliwnym (Łk 22,43), przy grobie Jezusowym aniołowie zapewniają o Jego zmartwychwstaniu (Łk 28, 2), a przy wniebowstąpieniu zapowiadają Jego powtórne przyjście w chwale (Dz 1, 10). Anioł Pański wybawia Apostołów z więzienia (Dz 4, 17-25), przyprowadza diakona Filipa na drogę w kierunku Gazy (Dz 8,26), ratuje św. Piotra z więzienia od niechybnej śmierci (Dz 12,1-17).

Także sam Chrystus mówi o aniołach: „Powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15, 10). Zaznacza, że to aniołowie zwołają ludzi na Sąd Ostateczny, a On, jako Sędzia, zjawi się tam otoczony aniołami.

Anioły mają swoje zadania. Oto kilka z nich:

- ♦ Chwalenie Boga (Ps 148,1 - 2; Iz 6,3).



- ♦ Uwielbienie Boga (Hbr 1,6; Ap 5,8-13).
- ♦ Wyrażają radość z tego, co robi Bóg (Ks Hi 38, 6-7).
- ♦ Służenie Bogu (Ps 103,20; Ap. 22,9).
- ♦ Stawanie przed Bogiem (Ks Hi 1, 6; 2, 1).
- ♦ Są instrumentami Bożego sądu (Ap 7,1; 8,2).
- ♦ Przynoszą odpowiedzi na nasze modlitwy (Dz. Ap. 12,5-10).
- ♦ Pomagają przyprowadzać ludzi do Chrystusa (Dz. Ap. 8,26; 10,3).
- ♦ Obserwują porządek wśród chrześcijan, ich pracę i cierpienie (1 Kor 4,9; 11,10; Ef 3,10; 1 P 1,12).
- ♦ Dodają nam odwagi w trudnym dla nas czasie (Dz. Ap. 27, 23 - 24).
- ♦ Opiekują się wierzącymi w chwili śmierci (Łk 16,22).

Wspomnienie Aniołów Stróżów, które obchodzimy 2 października, przypomina nam o Bożej interwencji w dzieje człowieka, dokonującej się poprzez Aniołów. Oni otrzymali misję, by nas prowadzić, ochraniać, upominać, pomagać w nawróceniu, wspierać w wykonywaniu powierzonych nam zadań, bronić w momentach niebezpieczeństw i pokus.

Nasz Anioł Stróż jest uosobieniem Opatrzności Bożej w stosunku do każdego z nas. Od pierwszej chwili naszego życia należy do niego przewidywanie i usuwanie rozlicznych niebezpieczeństw, które zewsząd nam zagrażają, a które mogłyby nam przeszkodzić w osią-

gnięciu celu, dla którego zostaliśmy stworzeni. Zanoszą nasze modlitwy do Boga i wstawiając się za nami, przyczyniają się do naszego zbawienia.

Pierwszą posługą Anioła Stróża jest usuwanie wszystkiego, co może zaszkodzić zdrowiu i zagrozić życiu powierzonego mu człowieka. Następnym zadaniem jest uświadamianie duszy szatańskich pułapek. Potem najważniejsze role: oświecanie, pouczenie i zachęcanie do godnego życia. Gdy jednak mimo takiej opieki człowiek upadnie, Anioł Stróż nie opuści go, ale będzie błagał Boga o łaskę nawrócenia. Anioł Stróż niczego tak nie pragnie, jak nawrócenia grzesznika (Łk 15, 7). Jedną z wielkich łask, jakie Anioł Stróż może wyświadczyć człowiekowi, jest pouczenie o zbliżającej się śmierci.

Wprawdzie Anioł Stróż z polecenia Bożego zawsze jest gotów nieść nam wszelkiego rodzaju pomoc, ale prawdą jest również, że kto prosi, ten otrzymuje. Wielokrotne zwracanie się do anioła, częsta do niego modlitwa, niejako podwaja jego czujność i dobroć dla nas. Kto ustawicznie się modli, ten więcej otrzymuje dobrodziejstw od niego.

Wielu świętych podkreślało ważną rolę Aniołów Stróżów w ich życiu np.: św. Faustyna, św. Ojciec Pio, św. Stanisław Kostka, św. Jan Bosko, św. Franciszek Salezy, św. Brygida. Ich istnienia nie należy kwestionować. **„Oto ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze”** (Wj 23,20).

oprac. Maryla

Modlitwa poranna

Święty Michale Archaniele, który w brzasku swego istnienia
wybrałeś Boga i całkowicie oddałeś się spełnianiu Jego świętej woli.

Wstaw się za mną do Stwórcy, abym dzisiaj, za Twoim przykładem,
na początku nowego dnia, otwierając się na działanie Ducha Świętego,
w każdej chwili dawał się Bogu, wypełniając z miłością Jego świętą wolę.

Niech razem z Tobą wołam bez ustanku: Któż jak Bóg!
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dniu św. Michała Archanioła życzymy ks. Michałowi, by Jego Patron wyjednał Mu u Boga potrzebne dary siły i łaskę zdrowia. Maryja Królowa Aniołów niech Go strzeże i umacnia w każdym dniu posługiwania Bogu i ludziom. Wszystko „Ad maiorem Dei gloriam” (Na większą chwałę Bożą).

Z darem modlitwy
redakcja DnS



**Chcesz zostać ministrantem?
Czekamy na Ciebie
w soboty o godz. 10.00 (oprócz I sobót miesiąca).
Opiekunem grupy jest ks. Marcin.
Przyjdź i zobacz, że warto!**

Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Za oknem widać kolorowe liście. To już październik, miesiąc poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Na różaniec zapraszamy Was we wtorki i piątki o godzinie 17.

ZADANIE 1

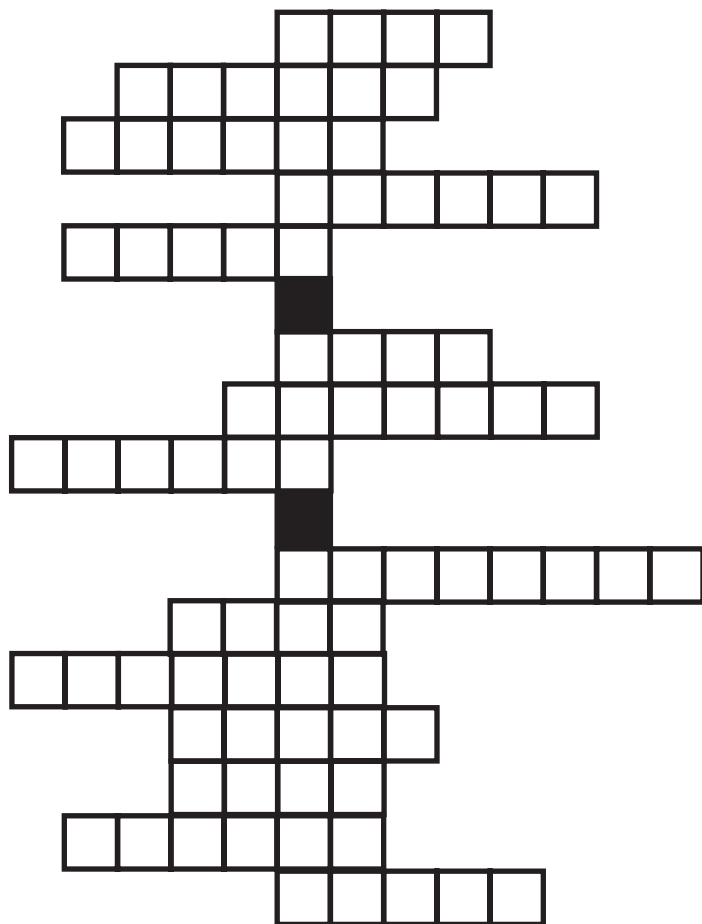
Na rysunku znajdziesz instrukcje jak należy odmawiać różaniec. Waszym zadaniem będzie przynajmniej raz w tygodniu odmówić jedną tajemnicę różańcową. Zapowiedź, Ojcze nasz, 10x Zdrowaś i Chwała Ojcu. Przed modlitwą powiedz, którą tajemnicę odmawiasz i pomyśl lub przeczytaj w Piśmie świętym o danym wydarzeniu np. III tajemnica radosna mówi nam o narodzeniu Pana Jezusa. Wyobraź sobie Betlejem, stajenkę, małego Jezusa. Możesz też przeczytać o tym w Biblii.



Najpierw uzupełnij treść rymowanki, a następnie zapamiętaj jej treść.
Gdy różaniec odmawiamy, życie _ _ _ _ _ /A, J,S, E, Z, U/ przypominamy.

ZADANIE 2

Z zaznaczonej kolumny dowiesz się, jaką zwycięską bitwę morską (1571r.) łączono ze skutecznością modlitwy różańcowej. Więcej informacji o tej bitwie znajdziecie w artykule „Różany wieniec” na str. 7.



oznacza się nią tor wodny
łapie się w niego wiatr
część załogi pełniącą służbę na okręcie
popycha się nimi łódź
uciszył ją Jezus na jeziorze

parking dla statków
bez niej okręt nie ustałby w miejscu
na okręcie może być górny lub dolny

stoi na lądzie i wskazuje drogę
kierownica okrętu
ratuje życie, gdy okręt tonie
„motor” żaglowca
służy do cumowania
przybliża obiekty
statek wojenny

ZADANIE 3

W tym miesiącu będziemy obchodzić też DZIEŃ NAUCZYCIELA. Może bukiet kwiatów, który pokolorujesz pomoże Ci w wykonaniu laurki? Koniecznie dodaj do niej życzenia.



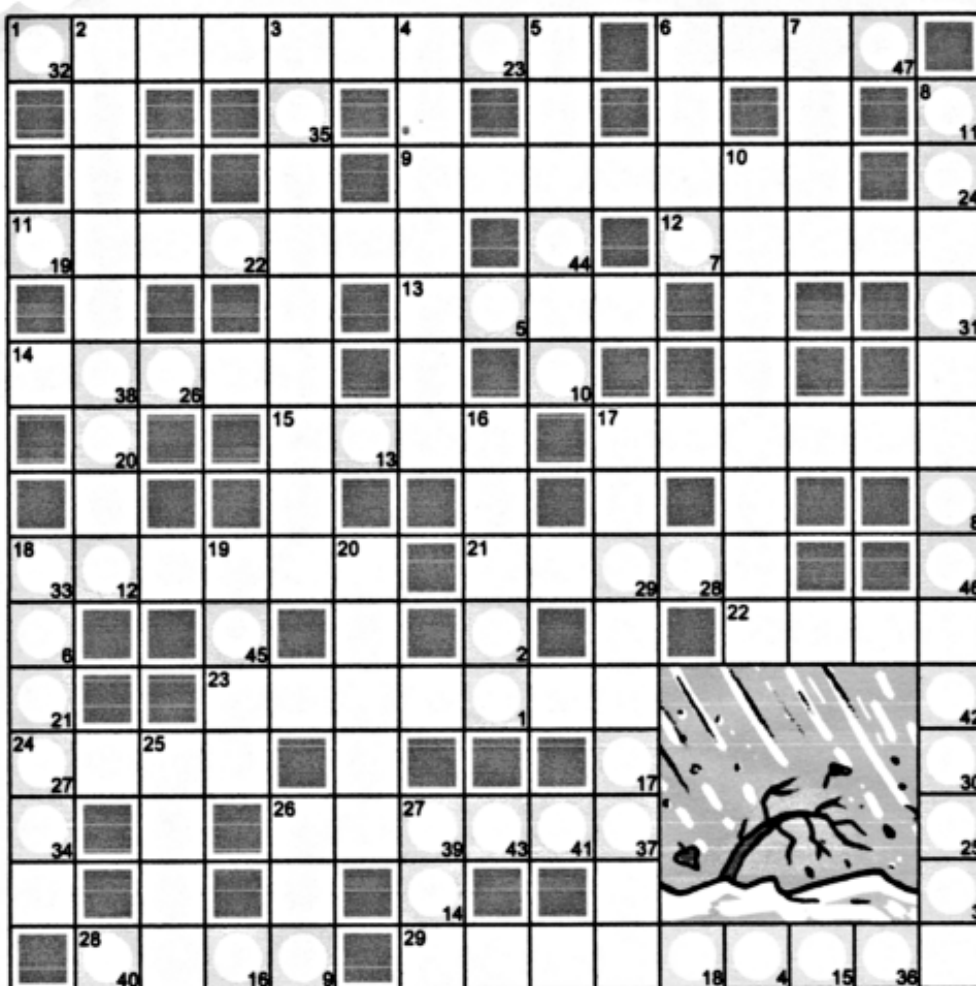
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) prorok, autor jednej z biblijnych ksiąg 6) średniowieczne narzędzie kary 9) łódka ratunkowa 11) miasto w Palestynie, wg Biblii jego mury runęły od dźwięków trąb 12) potrawa z surowego mięsa 13) gruby, pleciony sznur 14) narzędzie rolnicze 15) obchodzi imieniny 27 kwietnia 17) buty na kółkach 18) anioł zbuntowany przeciwko Bogu 21) jedzenie dla malucha 22) pierwsza ofiara bratobójstwa 23) ...Boży, tytuł którego używał wobec Jezusa Chrystusa Jan Chrzciciel 24) gwiazdkowa pora roku 26) jeden z dwóch przy bujanym fotelu 28) kończy rundę bokserską 29) nieskazitelny charakter

Pionowo:

2) imię Smolarka, b. piłkarza reprezentacji Polski 3) stworzony przed kobietą 4) filozoficzna doskonałość 5) katolicki program dla dzieci i ich rodziców 6) kolczasty w zasiekach 7) powierzchnia stołu 8) pośród czterech cnót głównych 10) św. Barbara dla górników 16) sznur do chwytania koni, lasso 17) święto kościelne obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa 18) może podyktować rzut karny 19) rura wzmacniająca siłę głosu 20) filtr organizmu ludzkiego 25) sopockie miejsce spacerów 26) stworzyciel świata 27) nielotny ptak zamieszkujący Australię



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 47 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47

**Nauczycielu dobry, obdarz mnie Twoim Duchem,
racz wysłuchać prośby (...)**

**O serce wielkie jak morza otchłanie – proszę Cię Panie
O jednakowe uczniów miłowanie – proszę Cię Panie
O jasne w prawdzie wiedzy podawanie – proszę Cię Panie
O dobre słowo, co nigdy nie kłamie – proszę Cię Panie
O uśmiech, co rodzi zaufanie – proszę Cię Panie
O cierpliwości anielskiej zesłanie – proszę Cię Panie
Nauczycielu dobry, Mistrzu mój i Boże,
niech mą pracę z dziećmi Twa łaska wspomóż.
Amen.**

**Z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzymy nauczycielom,
wychowawcom, pracownikom oświaty dużo zdrowia,
siły i wytrwałości, wielu sukcesów zawodowych,
zadowolenia i satysfakcji z pracy.**

redakcja „Domu na Skale”



**„Maryjo, Królowo Polski! Jestem przy Tobie!
Pamiętam! Czuwam!”**

Apel Jasnogórski

przez cały październik o godz. 21.00

Nabożeństwa różańcowe

codziennie po mszy św. wieczornej ok. godz. 18.25

Dzieci: wtorek i piątek godz. 17.00

Młodzież: piątek godz. 19.30

**Radości, uśmiechu, zdrowia, odwagi i siły, by porywać się na cele,
które z pozoru wydają się trudne, a później wprost wymarzone,
realizacji planów, nowych marzeń i kolejnych natchnień
- jak fal, które pchają statek do przodu.**

**Z darem modlitwy ks. Marcinowi w dniu urodzin i imienin,
redakcja „Domu na Skale”**

POWIEW POEZJI



WRZESIEŃ

Chodzi wrzesień po świecie,
z babim latem pod rękę,
pajęczyną drzewa plecie,
tęsknota tuli serce.
Za latem co odchodzi
wraz ze śpiewem ptaków,
w skrytym marzeń ogrodzie,
zrywam naręcz kwiatów.
Chwytam bukiet w dłonie,
przytulam mocno do siebie,
chcę by stale był przy mnie
i o lecie budził wspomnienie.

OJCZE ŚWIĘTY

Byleś dla nas podpora,
dobrym wzorem i nadzieją,
uczyłeś jak iść przez życie...
Wspomnienia o Tobie cieszą.

Odplynałeś barką na życia kres,
zostawiłeś nam ducha wiary,
nadałeś światu nowy bieg,
wierząc że będzie wspaniały.

Lud zapomniał o naukach,
wybierając wiele dróg,
bez miłości i szacunku,
zniweczył Twój zapal i trud.

Patrzysz teraz z nieba,
ze smutkiem kiwasz głową,
Ojcze, Ciebie nam trzeba
i Twojego mocnego słowa.

Więc
„Niech zstąpi Duch Twój
i odmieni oblicze ziemi. Tej ziemi!

Ela Nowak

MODLITWA RÓŻAŃCOWA

Przez modlitwę różańcową Bóg i Matka Najświętsza
zlewa obfitość łask.
To Boskie streszczenie tajemnic życia, męki,
śmierci i chwały Jezusa i Maryi

To są róże : Zdrowaś – białe
Ojcze Nasz – czerwone
Chwała Ojcu – niebieskie

W wieńcach niewiędących,
które koronują głowy Jezusa i Maryi

Pobożnie odmawiane Różance
na wieki ukoronują koroną chwały tych,
którzy modlą się na Różańcu.
Kochajmy modlitwę Różańcową

Co to jest Różaniec:

Jest to źródło i Skarbnica dóbr
co Matka Najświętsza
nam przygotowała i w Fatimie,
dzieciom przekazała :
Odmawiajcie codziennie Różaniec Święty
uproszę Wam
Niebo i życie bez końca.

Bogusława Jackiewicz

DZIEŃ DOBREGO NAUCZYCIELA

Każdemu i o każdej porze wyjaśni
odpowie pomoże i wskaże
drogę do celu
choć w deszczu czy skwarze
nie pozwoli chwil marnować

On jedynie poucza nie zmusza
i czeka na ciebie
masz wolną wolę i wybór
wystarczy by się zbudziła twa dusza
a będzie słońce i czysta mowa

Co mam czynić – pytał pewien bogacz
(wszak bogactwo samo w sobie nie jest złem)

Sprzedaj rozdaj nadwyżkami pogardź
siła dobra tkwi w tem
że posiadanie mniejsze niż kochanie
a Niebo jest na Wysokościach

ŚWIĘTY MAKSYMILIAN (Rajmund z rodziny Kolbe)

Cóż warte życie człowieka – świętych nie pytaj
żyj przykazaniem jak oni żyli

Słyszał jak obozowy współwięzień wybrany
na głodową śmierć zegnał żonę i dzieci
żałosnym zawołaniem

On – Maksymilian Kolbe nie bał się śmierci
w więziennym pasiaku z miską u boku
i w drewniakach
poprosił Lagerfirera o zamianę
z wyznaczonym na śmierć towarzyszem niedoli

Gdy zapytał oficer niemiecki – dlaczego
odpowiedział – bo on ma żonę i dzieci

Padła odpowiedź oficera – zgoda
To wielka miłość i bezgraniczna wiara

ojca Maksymiliana
uratowała przed śmiercią
Franciszka Gajownicza

Maria Szafran

GDY MÓWIĘ RÓŻANIEC

Gdy mówię różaniec myśli moje biegną
Do Matki Najświętszej, najpiękniejszej Róży,
Rozważam Jej życie Bogu poświęcone,
I życie Jej Syna z Nią silnie związane.

Różaniec Maryi to piękna modlitwa,
Dostępna dla wszystkich, uczonych i prostych,
Wystarczy otworzyć swe serce dla niego,
By zaznać spokoju i uczuć radosnych,

Różaniec to modlitwa dana przez Maryję,
Najbardziej też przez Nią samą ukochana,
Dana, by ratować człowieka grzesznego,
Bezpieczna kotwica z Nieba nam zesłana.

W różańcu jak w życiu wszystko się przeplata,
Radosne, bolesne, chwalebne zdarzenia,
Są w nim także tajemnice światła, co oświeca,
Tajemnice, służące dla duszy zbawienia.

Odmawiamy różaniec, w nim nasza nadzieja,
Obietnica, że Bóg nas samych nie zostawi,
Że Matka Najświętsza uprosi u Syna
Łaskę życia wiecznego, że Jej Syn nas zbawi!

ŚWIĘTY MAKSYMILIAN — ŚWIĘTY NASZYCH CZASÓW

Jak bardzo trzeba ukochać drugiego człowieka,
Jakie trzeba mieć serce miłością bogate,
By oddać swe życie dla kogoś w ofierze,
I zgodzić się zginąć ofiarnie za brata.

Jakiej trzeba odwagi, by stanąć bez trwogi,
Przed silnym, okrutnym i bezwzględny wrogiem,
Nie lękać się bólu ani też cierpienia,
Nie lękać się śmierci, co stoi za progiem.

Jakiej trzeba wiary, co góry przenosi,
By w piekle obozu, gdzie zło królowało
Pokazać oprawcom, że istnieje dobro,
Dobro, które zwycięską swą moc okazało.

Święty Maksymilian, Święty naszych czasów,
Niech będzie nam wzorem, jak kochać bliźniego,
Jak wypełnić do końca Boże przykazanie
I jak brata miłować człowieka każdego.

Teresa Zajewska

Powyżej publikujemy wiersze Czytelników.
Wszystkich poetów zapraszamy
do udostępnienia swojej twórczości.
Wiersze można nadsyłać mailem na adres
redakcji **redakcjadns@wp.pl**
lub wrzucić do skrzynki w drzwiach plebanii.

WSPÓLNOTA LUDZI MŁODYCH: studiujących, pracujących
poszukujących swego miejsca w Kościele i chcących zaangażować się
w różne akcje, dzieła: uwielbienie Pana Boga, rozważanie Bożego Słowa, wspólne
wyjścia i wyjazdy, rozmowy o codziennym życiu.

Zapraszamy na pierwsze powakacyjne spotkanie **w poniedziałek,
5 października o godz. 19.00** w Domu Katechetycznym na I piętrze
(zejdźcie przy kościele schodami w dół). Kolejne spotkania
również w poniedziałki o godz. 19.00.

Informacje w ogłoszeniach parafialnych i na stronie internetowej naszej parafii
(w zakładce ogłoszenia): **www.kolbe.diecezja.gda.pl**

Grupa liczy 10 osób w różnym wieku (od 19 do 30 lat).

POJAW SIĘ, ZAWITAJ, ZAMELNUJ SIĘ I TY,

Jesteśmy otwarci na propozycje spotkań i poruszanie zagadnienia. Zabierz ze sobą
kolegę czy koleżankę (będzie Wam różnie) **ZAPRASZAMY !!!**

ks. Michał i wspólnota ambitnych, pełnych zapału, czasami szalonych ludzi

Halloween tylko niewinna zabawa?

W Kościele katolickim 1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych. Tego dnia dziękujemy Bogu za dar świętości. Niekiedy uroczystość tę błędnie utożsamia się z Dniem Zadusznym, przypadającym 2 listopada, kiedy wspomina się wszystkich wiernych zmarłych. Kościół stara się wówczas otoczyć modlitwą i wspomóc zmarłych cierpiących w czyśćcu, oczekujących na udział w społeczności zbawionych.

Naszą polską tradycją jest, że odwiedzamy groby bliskich, modlimy się za ich dusze. Zewnętrznym wyrazem tego są znicze zapalane na grobach, kwiaty, wieńce. Z przykrością jednak należy stwierdzić, że do Polski przenikają elementy kultury amerykańskiej z ich „świętem” Halloween. To wydarzenie kojarzy się z obrazem duchów, szkieletów, czarownic oraz tłumami dzieci, które w przebraniach wampirów, czarownic i diabłów odwiedzają domy, zbierając cukierki i owoce.

Dla większości osób Halloween jest okazją do zabawy. Na tej zabawie zarabiają krocie wytwórcy kostiumów halloween`owych, plantatorzy dyń, producenci i dystrybutorzy horrorów. Co się jednak kryje za tą pozornie niewinną zabawą, której podstawowymi symbolami są śmierć, duchy, krew i okultyzm? Zaczniemy od historii i prześledźmy korzenie owej rzekomo wesołej zabawy. Otóż, Halloween pochodzi z okresu poprzedzającego chrześcijaństwo. Wywodzi się z praktyk druidów, którzy u starożytnych Celtów pełnili funkcje kapłanów, wróżbitów, sędziów, nauczycieli. Największym świętem Celtów było święto na cześć ich boga Samhaina, pana zmarłych. Obchodzono je w noc z 31 października na 1 listopada. Ludy celtyckie tę noc traktowały w sposób szczególny. Wieczorem kończyło się bowiem lato i stary rok, a o świcie zaczynała zima i nowy rok. Wierzono, że tego wieczoru duchy zmarłych powracają do swoich byłych domów, by odwiedzić żyjących. Żyjący zaś musieli przygotować na ten dzień jedzenie dla złych duchów. Jeśli tego nie zrobili, mogły przydarzyć im się wszelakiego rodzaju straszne rzeczy, ponieważ złe duchy miały płać figle żywym.

Tradycja ta zaczęła zanikać pod wpływem chrześcijaństwa. Aby przeciwstawić się pogańskim wpływom świętowania śmierci, Kościół w 835 r. przeniósł uroczystość Wszystkich Świętych z okresu wielkanocnego na 1 listopada.

W czasach nam współczesnych pogańska tradycja Celtów zaczyna się odradzać, m.in. pod postacią rzekomo wesołego „święta” Halloween, które jest szeroko nagłaśniane przez media. Jest to tym bardziej niebezpieczne, gdyż tradycja ta została przejęta przez satanistów, którzy Noc Halloween (z 31.X na 1.XI) uważają za swoje święto, wierząc, iż jest to czas, kiedy szatan ma szczególną moc. Jest to więc noc tzw. „czarnych mszy”, orgii seksualnych, związanych ze składaniem ofiar nie tylko ze zwierząt, ale i z ludzi. Policja amerykańska zauważyła np., że w tym czasie wzrasta groźba zaginięcia zarówno zwierząt, jak i małych dzieci.

Tę tragiczną prawdę potwierdzają wypowiedzi byłych satanistów, naocznych świadków zdarzeń. Jeden z nich. Glenn Hobbs, zapytany o Halloween odpowiedział, iż święto to kojarzy mu się z zabijaniem dzieci. Robią to ci, którzy nie traktują Halloween jako zabawy, ale uważają ten dzień za datę ceremonii, podczas których odbiera się życie niewinnym ofiarom. To czas, gdy pod osłoną nocy w sekretnych miejscach składa się w ofierze diabłu maluchy. Dzieje się to w tym samym czasie, gdy inne dzieci w przebraniach duchów, czarownic, diabłów krążą radośnie od domu do domu zbierając słodczyce i owoce. **Sataniści traktują więc zabawę w czasie Halloween jako zasłonę dymną. Jako chrześcijanie powinniśmy się przeciwstawić odradzeniu pogańskich obyczajów,** które w naszym przypadku zamazują chrześcijańską głębię uroczystości Wszystkich Świętych.

Halloween i uroczystość Wszystkich Świętych. Dwa święta „dotykające” śmierci, ale w kompletnie różny sposób: jedno ubierające ją w maskę rodem z horroru „Noc żywych trupów”, drugie pełne oddechu, światła. „Święto cukierka” lub „święto dyni”, jak pieszczotliwie określa się Halloween w Stanach, od lat szuka sobie miejsca nad Wisłą. Szkoły organizują dyskoteki, na które nie wypada nie przyjść we wdzięcznym przebraniu wampira czy czarownicy, restauracjach w nocy z 31 października na 1 listopada trwają podobne zabawy dla starszych, na wystawach wielu sklepów króluje wydrążona dynia. Mile kojarzy się z jesienią, a tylko nie licznym z duszą potępioną. A nawet jeśli i wiemy, że **starożytni podświetlali ją, by poinformować, że czczą demony,** to przecież nie ma to większego znaczenia. Bo po pierwsze „to zabobon”, a po drugie „chodzi przecież tylko o dobrą zabawę”.

Uczestnicząc w obrzędach przebierańców nieświadomie czy też dla zabawy bierzemy udział w praktykach poświęconych szatanowi. Halloween w swojej historii nigdy nie było świętem chrześcijańskim, ale zawsze było satanistyczne. Ci, którzy miłują Pana Boga, powinni trzymać się z dala od takich obrzędów i nie godzić się na żadne kompromisy. Pamiętajmy, że chrześcijanie powinni informować ludzi o groźbach jakie niesie pogaństwo i modlić się wspólnie o pokonanie sił ciemności, a przede wszystkim dziękować naszemu Ojcu Niebieskiemu za zwycięstwo nad śmiercią, piekłem i szatanem.

Na zakończenie cytaty z Pisma świętego:

„Lecz po cóż to mówię? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów”. (1 Kor 10,19-22)

Nowości Starego Miasta



Kto dawno nie odwiedzał głównej ulicy Starego Miasta w Gdańsku na pewno mocno się zdziwi. I nie mam tu na myśli ulicy Długiej, ponieważ ta leży na terenie Głównego Miasta. Wędrujemy dziś ulicami Rajską i Podmłyńską, by odkryć ich nowe oblicze.

Prosto do raju

Ulica Rajska, choć jest najważniejszą arterią Starego Miasta nie zachwyci nas zabytkową zabudową. Serce pęka, gdy uświadomimy sobie, że i tutaj niegdyś stały piękne kamieniczki. Ta część miasta została całkowicie zrujnowana w 1945 roku i niestety nie doczekała się odbudowy nawiązującej do dawnego wyglądu. Po wojnie bieg ulicy Rajskiej został nieznacznie przesunięty w stronę ulicy Korzennej. W związku z budową Galerii Handlowej Madison w 2003 roku zaznaczono na chodniku oś dawnej ulicy Paradiesgasse. Metalową szynę przypominającą o uliczce zobaczymy przed wejściem głównym do budynku. Nowoczesność ulicy Rajskiej przyćmiewa jej historię. W czasach średniowiecza w rejonie dzisiejszego skrzyżowania przy Madisonie stała karczma „W raju”. Wzmiankowana była już w 1495 roku i to dzięki niej po dziś dzień mamy w Gdańsku „rajską” ulicę.

Rajski plac zamiast dziury wstydu

Podążając ulicą Rajską w kierunku kościoła św. Katarzyny przez wiele lat droga prowadziła wzdłuż płotu chroniącego dostęp do niezagospodarowanej przestrzeni. Teren ten czekał na przywrócenie do życia od 1945 roku! Dzięki nowej inwestycji od 2019 roku po dziurze wstydu nie ma już śladu. Wzdłuż Rajskiej wyrosły nowe budynki mieszkalne. Inwestor, firma Apollo-Rida zdecydował wznieść obiekt w formie, która pozwoliła na utworzenie ogólnomiejskiego placu. Otwarte przejście bramne na dziedzi-

niec zachęca, by skorzystać z tej przestrzeni. Było to także zalecenie konserwatora, by w bryle budynku znalazł się prześwit, przez który dostrzec można Dom Technika, zwany popularnie NOT-em (siedziba Naczelnej Organizacji Technicznej). NOT przez tyle lat otoczony niezadbana architekturą doczekał się i stoi teraz przy tzw. Placu Rajskim.

Z historii najnowszej

Na wysokości kościoła św. Katarzyny ulica Rajska przechodzi w Podmłyńską. W maju tego roku zakończone zostały prace przy remoncie skweru zaczynającego się za Wielkim Młynem i biegnącego w stronę Baszty Jacek. Zlikwidowano rabatę na róże oraz miejsca parkingowe. Dzięki temu chodnik rozciąga się na 15 metrów szerokości. Zasadzono 16 drzew, pojawiły się eleganckie kwietniki, nowością w tym miejscu są też ławki i siedziska. Podmłyńska zamieniła się z ulicy przejściowej z Głównego do Starego Miasta, w miejsce docelowe.

Z ławeczek podziwiać można piękny widok na Basztę Jacek, Halę Targową, kościół św. Mikołaja z wylaniającą się w oddali masywną wieżą kościoła Mariackiego. Tuż obok remontowany jest Wielki Młyn. Do tego po drugiej stronie ulicy stoją jedyne zachowane kamieniczki z XVII wieku, a nad wszystkim góruje kościół św. Katarzyny. Nowy skwer nazwano imieniem Ruchu Młodej Polski. Ta opozycyjna organizacja powstała w Gdańsku w 1979 roku. Działacze walczyli o prawa człowieka i odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności. Ich nieformalnym liderem był Aleksander Hall. Środowiska antykomunistyczne integrował ojciec Ludwik Wiśniewski, dominikanin z pobliskiego kościoła św. Mikołaja. Ruch organizował manifestacje - na przykład 3 maja 1980 roku przy pomniku Jana III Sobieskiego na Targu Drzewnym, ale

to już temat na kolejny spacer...

Marta Szagzdowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”



MODLITWY W CZASIE PANDEMII

MODLITWA O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ EPIDEMII KORONAWIRUSA

Ojciec nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, oraz pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, i prosimy udzielić nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, i prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa. Amen.

MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

O Maryjo, Ty zawsze świecisz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei. Powierzamy się Tobie, Uzdrowienie Chorych, która pod krzyżem zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa, trwając mocna w wierze. Ty, będąc Zbawieniem ludu wiernego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że sprawisz aby tak jak Kanie Galilejskiej, mogła powrócić radość i święto po tej chwili próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze bóle by nas prowadzić przez krzyż, ku radości zmartwychwstania.

Amen.

Pod Twoją obronę...

Módlmy się. Wszechmogący i miłosierny Boże, wejrzyj łaskawie na nasze utrapienie, umocnij wiarę swoich dzieci i ulży ich brzemieniu, aby zawsze ufały Twojej ojcowskiej Opatrzności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Niech śpiew suplikacji, które w tradycji Kościoła są szczególną modlitwą błagalną, będzie naszym szczerym wołaniem o uchronienie nas od niebezpieczeństwa.

Święty Boże, Święty mocny,

Święty a Nieśmiertelny

Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny

Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci

Zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy

Wysłuchaj nas Panie.

AKT KOMUNII ŚWIĘTEJ DUCHOWEJ

Kłękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skrucę mego serca, które pogrąża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w Sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć.

Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie.

KRZYŻ KARAWAKA, czyli tzw. krzyż morowy wraz z modlitwą, którą zwyczajowo odmawiało się pod krzyżem, prosząc o ustanie epidemii czy zarazy.

Karawaka ma formę krzyża o dwóch belkach poziomych (tzw. krzyża patriarchalnego), z których górna jest zwykle krótsza od dolnej. Na jego powierzchni często umieszczone są krzyżyki (siedem) i litery (zwykle osiemnaście), będące skrótami modlitw i wezwań. Najpopularniejszy krzyż związany jest z hiszpańskim miastem Caravaca, w którym znajdował się otaczany kultem pectoral z relikwiami Krzyża Świętego. Relikwia przybyła do Hiszpanii w 1229 r. podczas VI wyprawy krzyżowej. Do Polski krzyż ten przywędrował już w XIII wieku z Rusi i Węgier. Na początku XIV wieku krzyż wraz z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego został przekazany klasztorowi łysogórskiemu przez Władysława Łokietka. Dzięki temu kult relikwii rozprzestrzenił się i do dziś świętokrzyskie sanktuarium jest największym w Polsce miejscem kultu Drzewa Krzyża Świętego.



ŚW. ROCH PATRON W CZASACH EPIDEMII

Urodził się w wieku XIV w Montpellier (południowa Francja). Roch stracił rodziców w młodym wieku. Wówczas, idąc za radą Ewangelii: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie” (Mt 19, 21), pieszo, z kijem podróznym w ręku udał się z pielgrzymką do Rzymu. Nie doszedł jednak do Wiecznego Miasta, gdyż w miasteczku włoskim Acquapendente zastał epidemię dżumy. Zatrzymał się tam, aby zarażonym spieszyć z pomocą, nie bacząc, że sam naraża się na śmiertelne niebezpieczeństwo. W nagrodę za to heroiczne poświęcenie dla bliźnich Pan Bóg miał go obdarzyć łaską uzdrawiania. Zjednało mu to sławę świętego. Uciekając przed otaczającym go tłumem wielbicieli, opuścił miasto i udał się do Rzymu, gdzie spędził ok. 3 lat, nawiedzając kościoły, opiekując się chorymi i ubogimi.

W drodze powrotnej do Francji zatrzymał się w Loreto. W Piacenza znowu zastał epidemię dżumy. Przy posłudze chorym zaraził się. Znalazł się jednak pewien zamożny człowiek, który się nim zajął. Kiedy Roch wyzdrowiał, udał się dalej na północ. Gdy jednak znalazł się już nad Jeziorem Wielkim w miasteczku Angera, pochwycili go żołnierze pograniczni i biorąc go za szpiega, uwięzili. Poddano go śledztwu, połączonym ze stosowaniem tortur. Wycieńczony, po pięciu latach więzienia Roch zmarł w lochu. Jego niewinność i świętość miał ujawnić cudowny napis na ścianie więzienia: „Ci, którzy zostaną dotknięci zarazą, a będą wzywać na pomoc św. Rocha, jako swego pośrednika i orędownika, będą uleczeni”.

Kult św. Rocha rozszedł się szybko po Europie. Częste epidemie, które dziesiątkowały ludność i wyludniały osady ludzkie, sprzyjały rozwojowi czci św. Rocha jako patrona od zarazy.



Modlitwy do św. Rocha w czasie epidemii

Chwalebny Patronie nasz, święty Rochu, któryś przez swe wspaniałomyślne i ofiarne poświęcenie na służbę chorym i przez ustawiczne modły wyjednywał u Pana Boga ustanie zarazy morowej we wszystkich miejscach, gdzie przebywałeś, uchron nas przez swe przemożne wstawiennictwo u Boga od wszelkiej zarazy, błędu i grzechu, od chorób zaraźliwych, niemocy ciała i wyjednaj nam u Boga ducha ofiarności i poświęcenia dla naszych cierpiących braci. Chwała Ojcu...

Wszechmogący i wieczny Boże! któryś dla zasług świętego Rocha, wyznawcy Twego nieraz od Twych wiernych morową zarazę łaskawie oddalić raczył! daj ludowi Twemu o oddalenie takowegoż powietrza, do Twojej się dobroci uciekającemu, aby, za przyczyną tegoż chwalebnego wyznawcy Twego, od tej zarazy i od wszelkiego zatrwożenia wolnym zostawał. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

Z ŻYCIA PARAFII

23 czerwca - obchodziliśmy Dzień Ojca. Naszymi modlitwami obejmowaliśmy wszystkich ojców z naszej wspólnoty parafialnej, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o swoje rodziny. Dla zmarłych Ojców wypraszałyśmy radość nieba;

24 czerwca - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, który przygotował drogę Jezusowi Chrystusowi;

26 czerwca - zakończenie roku katechetycznego i szkolnego. Dziękowaliśmy na modlitwach za otrzymane dobro, za przeżyty z Bogiem czas. Prosiłyśmy o szczęśliwe i bezpieczne przeżycie czasu wakacji i urlopów;

29 czerwca – Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Swoimi modlitwami obejmowaliśmy obecnego papieża - Franciszka – Piotra naszych czasów. Pamiętaliśmy, że jest to również dzień imienin naszego ks. proboszcza Piotra;

3 lipca – święto św. Tomasza apostoła, jest on autorem pięknego wyznania wiary: „Pan mój i Bóg mój”, dlatego przez jego wstawiennictwo prosiłyśmy o umocnienie naszej wiary i pogłębienie więzi z Jezusem Chrystusem;

11 lipca – święto św. Benedykta, opata, patrona Europy, którego znana reguła opiera się na słowach: „Ora et labora” („Módl się i pracuj”);

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel, ten dzień przypominał nam o ważnym aspekcie duchowości chrześcijańskiej, a mianowicie o szkaplerzu. Tak wielu z nas nosi go na znak duchowej jedności z Matką naszego Pana;

22 lipca – święto św. Marii Magdaleny, nazwanej przez papieża Franciszka „Apostolką Apostołów”;

23 lipca – święto św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, Patronki Europy;

25 lipca – święto św. Jakuba apostoła. Został on powołany jako jeden z pierwszych uczniów Pana Jezusa wraz ze swoim bratem Janem. Św. Jakub stał się pierwszym spośród grona Apostołów męczennikiem Kościoła. Na rozkaz Heroda został ścięty mieczem w 44 r. Pod tą samą datą, 25 lipca, uczciliśmy też św. Krzysztofa, męczennika z III wieku, patrona kierowców i podróżujących, orędownika w śmiertelnych niebezpieczeństwach. Z racji wspomnienia tego świętego, pobłogosławiliśmy nasze pojazdy mechaniczne i modliliśmy się o roztropne ich wykorzystywanie;

1 sierpnia - przypadła 76. rocznica wybuchu powstania warszawskiego, które jak wiemy było wielkim zrywem Polaków w walce o honor i niepodległość;

2 sierpnia - przypadł odpust Porcjunkuli, związany z postacią św. Franciszka z Asyżu;

6 sierpnia – przeżywaliśmy piękne święto Przemienienia Pańskiego;

9 sierpnia – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, Patronki Europy;

12 sierpnia – przypadło wspomnienie w naszej Archidiecezji św. Maksymiliana Kolbe – naszego Patrona. Uroczystość odpustowa w naszej parafii przeniesiona jest na dzień Jego kanonizacji;

13 sierpnia – dzień 75. urodzin Pasterza naszej Archidiecezji Gdańskiej – ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego, który zakończył swe urzędowanie i przeszedł na emeryturę. Administratorem naszej archidiecezji został biskup elbląski Jacek Jezierski, pełniąc urząd do czasu objęcia go przez nowego Arcybiskupa Metropolity.

14 sierpnia – święto – rocznica poświęcenia kościoła katedralnego w Gdańsku Oliwie;

15 sierpnia – obchodziliśmy doniosłą Uroczystość Wniebowzięcia NMP (Matki Bożej Zielnej). Pobłogosławione zostały na każdej Eucharystii: zboża, ziola i kwiaty. Były to również obchody 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej zwanej „Cudem nad Wisłą” oraz święto Wojska Polskiego;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej. Odnowiliśmy w parafii Jasnogórskie Śluby Narodu;

1 września – 81 r. wybuchu II wojny światowej. To dzień szczególnej modlitwy w intencji pokoju na całym świecie. Modliliśmy się za wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny. Rozpoczęliśmy także nowy rok szkolno-katechetyczny;

4 września – I piątek z okazji do spowiedzi św. O godz. 17.00 odbyło się w naszej wspólnotie uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. Poświęciliśmy również najmłodszym plecaki oraz przybory szkolne;

8 września – jedno z najstarszych świąt maryjnych: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. W naszej polskiej tradycji znane jest jako święto Matki Bożej Siewnej. Poleciliśmy Bożej Opatrzności za przyczyną i wstawiennictwem Matki Bożej przyszlóroczne plony;

14 września – przeżywaliśmy święto Podwyższenia Krzyża Świętego, przypominające odnalezienie relikwii krzyża. Modliliśmy się w naszym kościele przed relikwiami Krzyża świętego;

17 września - wspomnienie 81. rocznicy sowieckiej agresji na Polskę. Pamiętaliśmy w naszych modlitwach o pomordowanych na Wschodzie, o ofiarach Golgoty Wschodu;

18 września – święto św. Stanisława Kostki, jezuity – patrona dzieci i młodzieży oraz Liturgicznej Służby Ołtarza (ministranci);

WIADOMOŚCI

JESIENIĄ W NASZEJ PARAFII:

W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE

20 września – XXV Niedziela zwykła. Dzień modlitwy w intencji Środków Społecznego Przekazu;

21 września – święto św. Mateusza apostoła i Ewangelisty;

29 września – święto św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Tak bardzo potrzebujemy ich wstawiennictwa i obrony. Dzień imienin ks. Michała, naszego wikariusza;

1 października – rozpoczynamy miesiąc różańcowy. Wszystkich studentów oraz pracowników Uczelni wyższych otaczamy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego na kolejny rok akademicki;

1, 2, 3 października – Dni Eucharystyczne – I czwartek, piątek i sobota miesiąca;

2 października – przeżywamy wspomnienie świętych Aniołów Stróżów. Bóg troszczy się o każdego z nas, posyłając swoich Aniołów, którzy chronią nas i nam pomagają. Korzystajmy z ich pośrednictwa, prosząc o pomoc, zwłaszcza w trudnych sprawach;

od 1-9 października – dziewięciodniowa Nowenna ku czci św. Maksymiliana, przygotowująca nas do Uroczystości Odpustowej;

11 października – ODPUST PARAFIALNY w 38 rocznicę kanonizacji naszego patrona św. Maksymiliana Kolbe i 3 rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej;

11 października – wraz z całym Kościołem w naszej Ojczyźnie przeżywamy XX Dzień Papieski pod hasłem: „**Totus Tuus**” (**Cały Twój**), przez cały dzień młodzież naszej parafii zbiera ofiary do puszek na szczytny cel stypendium dla zdolnej, lecz ubogiej młodzieży;

13 października – kolejny dzień fatimski;

14 października – obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarniamy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;

15 października – „Dzień Dziecka Utraconego”, po mszy świętej wieczornej adoracja Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;

16 października – 42. rocznica wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową;

18 października – XXIX Niedziela zwykła, święto św. Łukasza - Patrona Służby Zdrowia. Światowy Dzień Misyjny, początek tygodnia misyjnego w Kościele - modlimy się szczególnie w intencji misji i misjonarzy zakonnych i świeckich. Prosimy Pana Boga, aby mogli oni skutecznie wypełniać swoje powołanie i nieść Ewangelię ludom i narodom, które wiarę zagubiły albo dotąd Pana Boga nie poznały;

19 października - obchodzimy 36 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika; Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych;

24 października – zmieniamy czas na zimowy, przesuwając zegary o godzinę do tyłu;

28 października – święto świętych Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza;

W czasie wakacji i urlopów w pracowni jubilersko - złotniczej trwały intensywne prace przy wykonywaniu sukienki do naszego ukoronowanego obrazu Matki Bożej. Wykonawców i ofiarodawców ogarniamy modlitwą.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

CHRTZY



Leon Łukasz Kubisa;
Weronika Ewa Zdrojewska;
Julia Ignatowicz
Natan Gerard Petsch;
Julian Ryszard Urban
Maria Sambożuk;
Antoni Jan Madany;
Lilia Trzos;
Jan Mich;
Mikołaj Choma;
Gustaw Jan Krygier;
Hubert Megger;
Nikola Amelia Stachów;
Julian Wróbel;
Maciej Maksymilian Kozurno;
Aleksander Marek Gajos;
Emil Bruno Cichosz;
Liwia Marianna Wiśniewska;
Zofia Maria Uszalewska;
Dawid Paweł Petelski;

ZMARLI



+ Irena Żebiałowicz, l. 91;
+ Henryk Wasilewski, l. 85;
+ Jadwiga Karasiewicz, l. 69;
+ Jan Szadziul, l. 78;
+ Zygmunt Kluk, l. 86;
+ Magdalena Konowalek, l. 44;
+ Ryszard Ciemnicki, l. 71;
+ Halina Mironiuk, l. 66;
+ Bogdan Golla, l. 84;
+ Jadwiga Krawczyk, l. 87;
+ Anna Kozłowska, l. 61;
+ Jan Marczak, l. 82;
+ Dariusz Wasak, l. 59;
+ Celina Kubisa, l. 79;
+ Stanisława Truszkowska, l. 69;
+ Stefania Szczęsna, l. 87;
+ Kazimierz Kubera, l. 67;
+ Jerzy Kutyna, l. 78;
+ Halina Kopczyńska, l. 73;
+ Maria Szuszkiewicz, l. 82;
+ Stanisław Marczykowski, l. 87;
+ Elżbieta Drogomirecka, l. 70.

ŚLUBY



Agata Darewicz i Kacper Laskowski;
Agnieszka Truszkowska i Kamil Elwart;
Aleksandra Sępioł i Bartosz Siedlar;
Klaudia Prześlakiewicz i Radosław Świeboda;
Agnieszka Krysztofiak i Łukasz Konarzewski;
Iwona Miąskowska i Tomasz Stachów;
Julita Rycharska i Krzysztof Klewicz;

**Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.**

ROCZNICE



55-lecie małżeństwa:

Stanisława i Stanisław Gneciak;

50-lecie małżeństwa:

Teresa i Marian Jankowscy;

Halina i Marian Sadowscy;

MODLITWA NA ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO - Z MSZAŁU RZYMSKIEGO

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty powiedziałeś, że gdy przyjdzie Duch prawdy, nauczysz nas wszelkiej prawdy. Niech Duch Święty, który od Ciebie pochodzi, oświeci nasze umysły i zgodnie z obietnicą Twojego Syna doprowadzi nas do poznania wszelkiej prawdy. Spraw, abyśmy cały rok przeżyli w Twojej miłości. Ty na Uczcie eucharystycznej karmisz nas Chlebem żywym, Ciałem Chrystusa. Kształtuj nas w szkole Jego Ewangelii, abyśmy szukali Twojej prawdy i świadczyli o niej przez dzieła miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen

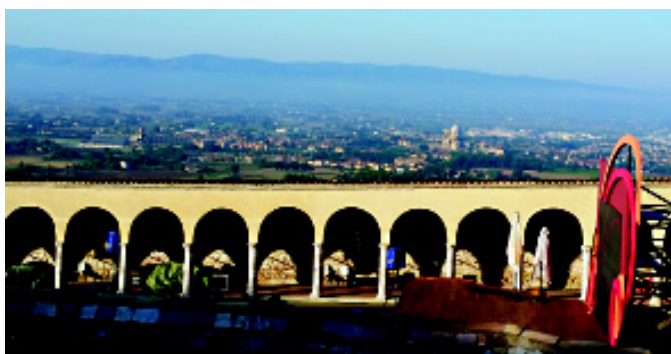
MODLITWA UCZNIA NA NOWY ROK SZKOLNY

Panie Jezu, proszę o Twoją pomoc na początku nowego roku szkolnego. Pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w błogosławieństwach, które mi dajesz. Otwórz moje oczy na nowe wyzwania i możliwości, które przynosi nowy rok szkolny. Otwórz moje serce i umysł na nowych przyjaciół i nowych nauczycieli. Obdarz mnie obficie Twoim Duchem, niech On doda mi entuzjazmu w nauce i odwagi do przyjmowania nowych zadań. Pomóż mi być uważnym na moich nauczycieli i pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w moich nowych przyjaciółach. Jezu, natchnij mnie, abym w tym roku dał z siebie wszystko! Amen.

JESIENNI ŚWIĘCI



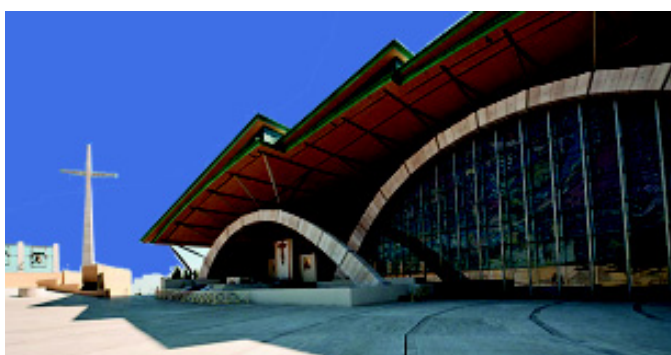
Bazylika w Asyżu



Panorama z placu przed Bazyliką



San Giovanni Rotondo. Po lewej stary kościół, z prawej bazylika wybudowana w 1956-1959r.



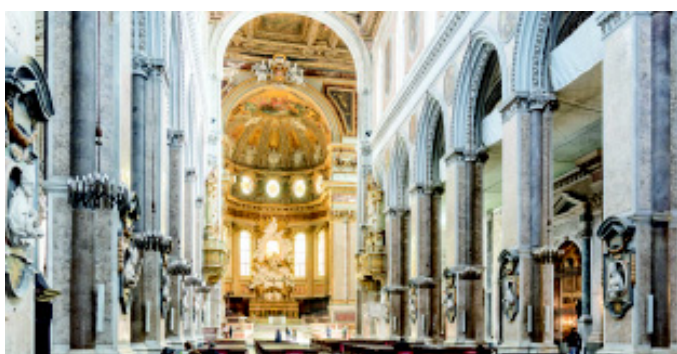
Nowoczesny kościół p.w. św. o. Pio - znajduje się tam grób Świętego



Grób św. o. Pio



Grób św. Jana Pawła II



Nawa główna w Katedrze w Neapolu



Boczna kaplica z relikwiami św. Januarego



POWRACAJMY DO KOŚCIOŁÓW!

Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne,
potrzebuje Eucharystii. *Jan Paweł II*

1 czerwca 1997, Wrocław - Kongres Eucharystyczny



Akcja Katolicka Archidiecezji Gdańskiej
www.ak.diecezja.gda.pl